Łódź
CENA NUMERU 20 gr.
Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr
Z dostawa poczt. 6 zł
Trzecia egz. 27 gr
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ. w ŁODZI Al. Kościuszki 41 TELEFON 100-28 Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—
Art. listów anonimowych nie umieszcza się.
1931 r.

PRĄD

Poniedziałek 14-go grudnia №19

DALSZE ZAOSTRZENIE SYTUACJI

Niemcy nie chcą płacić

BERLIN 13. 12. (wł. Ob.) — W ciągu ubiegłej niedzieli sytuacja międzynarodowa doznała znowu pogorszenia, gdyż rząd Rzeszy zamierza w rokowaniach reparacyjnych stanąć nieustępliwie na stanowisku, że Niemcy nie są w możności uiszczać dalej odszkodowań wojennych i nie zapłacą nadal żadnych rat reparacyjnych.

Takie stanowisko Niemiec nietylko stawia aljantów w trudnem położeniu finansowem zależnym w wysokim stopniu, od wpłat rąt wojennych, ale przekreśla poprostu najważniejsze klauzule Traktatu wersalskiego.

Niemcy — jak widać z głosów prasy i negocjacji dyplomatycznych stoją twardo na tym stanowisku i na jakieś tutaj ustępstwa z ich strony liczyć stanowczo nie można.

Pieką oni przy tym ogniu dwie pieczenie: oswabadzają się od dokuczliwych zobowiązań wojennych a podrugie podważają radykalnie znaczenie Traktatu Wersalskiego.

Wobec powyższej nieustępliwości położenie międzynarodowe rysuje się bardzo niepewnie, kryzys gospodarczy pogłębi się niewątpliwie, a na horyzoncie zjawia się możliwość dalekoidących komplikacji.

BRUKSELA, 13. 12. — Brukselski „Soir" zamieszcza artykuł, zatytułowany „Oszustwo niemieckie", w którym pisze, iż cała polityka niemiecka zmierza do pozbawienia Francji i Belgji należnych im reparacji. Niemcy grożą wszystkim niebezpieczeństwem bankructwa i całkowitego swego upadku gospodarczego wraz konsekwencjami, jakie pociągnie on dla innych państw. W tej grze niebezpiecznej idą oni do końca. Francja jest jednak pewna swych praw i środków i szantaż niemiecki się nie uda.

PARYŻ, 13. 12. — Prasa omawia stanowisko Niemiec wobec toczących się obecnie obrad komitetu rzeczoznawców w Bazylei w sprawie planu Younga.

Niemcy chcą zniszczyć plan Younga — piszę w dzienniku „Le Matin" Stefan Lauzanne, — O ile Niemcy zapłacą pewne sumy swoim wierzycielom handlowym, a będą odmiawiały zapłaty jakichkolwiek sum wierzycielom z tytułu odszkodowań wojennych, będą one podlegały oskarżeniu, że chcą zniszczyć plan Younga, i wówczas kwestja ta będzie odesłana do trybunału w Hadze. Jeżeli trybunał haski uzna, że oskarżenie to jest uzasadnione, będą powzięte w stosunku do Niemiec środki przymusowe, na co uprzednio Niemcy się zgodziły.

Jest to naszym zdaniem iluzją, polegającą na złudzeniu że Niemcy, będą szanować przyjęte zobowiazania.

Zgodziły się również płacić odszkodowania i nie płacą — a mają się zgodzić na dobrowolne sankcje karne.

NOWE PODATKI UCHWALONE

Wczoraj obradowała sejmowa komisja skarbowa.

W ciągu czterech godzin uchwalono cztery nowe podatki, a mianowicie: nowy podatek od elektryczności, podwyższenie podatku od nieruchomości i od lokali oroz nowy podatek od komorników i rejentów.

Ten ostatni projekt podatkowy referował pos. Wiślicki (B. B.), który uzasadniał potrzebę wprowadzenia opodatkowania komorników i rejentów obniżeniem się wpływów skarbowych. Referent wniósł kilka poprawek, które przyjęto.

Przeciwko projektowi przemawiał przedstawiciel Klubu narodowego, pos. Jasiukowicz

Ustawę przyjęto głosami klubu B. B.

Przyjęto dalej projekt rządowy w sprawie podwyższenia podatku od lokali.

Przeciwko przedłożeniu przemawiał pos Rymar (Kl. narod.), który domagał się udzielenia wyjaśnień w sprawie funduszów: budowlanego, rozbudowy miast i kwaterunku wojskowego. Dotąd wydano na te fundusze 570 mil., a nie otrzymaliśmy jeszcze żadnego o nich sprawozdania.

Pos. Pepłowska (Kl. narod.) w przemówieniu swojem polemizowała ze stanowiskiem wiceministra skarbu Zawadzkiego, jakoby własność miejska znajdowała się we względnie korzystnem położeniu i niewiele ucierpiała wskutek obecnego kryzysu.

Kryzys przyniósł nowe ciężary na własć. nieruchomości, jak moratorjum mieszkaniowe dla bezroboczych, wzrost niewypłacalności komornego i nakazy remontu, które władze stosują bardzo szeroko przy rygorze sekwestrów. Niezależnie od tego szereg miast, jak Lublin, Łódź, Piotrków, Częstochowa i in., przeprowadzając kanalizację, stosują przymus połączenia nieruchomości z siecią kanalizacyj na na koszt właściciela. Jak wysokich nakładów wymagają te inwestycje, dowodzi, że połączenie 1600 nieruchomości w Warszawie ma kosztować około 30 mil. zł.!

P. wicemin Zawadzki, mówiła pos Pepłowska, motywując nowe obciążenie własności, podniósł płynność dochodów. Istotnie me toda sekwestru zabezpiecza jak dotąd ściąganie należ ości skarbu i gmin miejsk., ale nie pozostaje już nic nietylko na dochód właściciela, ale i na spłatę rat procentowych w towarzystwach kredytowych i prywatnym właścicielom. Ankieta, przeprowadzona na 1-go października r. b. w towarzystwach kradytowych miejskich co do zaległości w opłacie ostatnich dwu rat, dała następujące wyniki: Warszawa 52 proc. Lublin 98 proc., Wilno 77 proc., Piotrków 55 proc., Kielce 58 proc., Płock 168 proc., Siedlce 52 proc. Zjazd Towarzystw kredytowych miejskich wystosował w październiku do rządu memorjał, wskazujący na niebezpieczeństwo, wypływające z nowych obciążeń własności miejskiej.

Pos. Pepłowska zgłosiła imieniem Klubu narodowego wniosek o odrzucenie przedłożenia rządowego.

Wnioski Klubu narodowego, poparte przez Klub ludowy i NPR., zostały głosami BB, odrzucone.

Projekt ustawy przyjęto głosami klubu B. B.

Pozatem na posiedzeniu wczorajszem przyjęto projekt ustawy o podatku od elektryczności

Mandżurja — to więzienie

ZMILITARYZOWANE HOTELE.

Znana francuska podróżniczka, Titayna, bawi obecnie w Mandżurji. Nadsyła stamtąd ciekawe korespondencje do dzienników paryskich. Oto fragmenty jednego z jej listów.

Mandżurskie hotele i zajazdy nie są zbyt zachęcające. Do niedawna tylko uparci turyści i komiwojażerowie stanowili ich klijentelę, teraz jednak każdy hotel w Mandżurji sprawia wrażenie sztabu generalnego tyle się tam kręci oficerów japońskich. W hallu pełno służby w świetnych mundurach, za to na górnych piętrach niema żywej duszy. Próżnobyś dzwonił na kelnera. Turysta musi być zaopatrzony we własną pościel, ręczniki i wodę. Mieszka tutaj przecie nie dla własnej wygody, tylko dla przyjemności licznych wywiadowców japońskich, lustrujących jego bagaże.

Każdy, kto podróżował po Japonji, zwiedzając wsie i miasteczka zauważył ową przysłowiową podejrzliwość Japończyków, którzy od urodzenia zaprawiają się do rzemiosła „obserwatorów".

Skoro tylko przekroczysz próg Japonji, stajesz się objektem, na który zwrócone są oczy tysięcznych wywiadowców; nawet w pokoju hotelowym nie masz spokoju, bo „ktoś" przyglądą ci się przez dziury, wywiercone w ścianach. Jeżeli zechcesz sfotografować „widoczek", nieprzewidziany w marszrutach turystycznych, — skonfiskują ci aparat, bo na pewno uwieczniłeś na kliszy jakiś punkt strategiczny.

SECRET SERVICE

W Mandżurji tajna policja zorganizowana jest prymitywnie. Wszyscy obywatele japońscy dostarczają swoim zwierzchnikom dokładne raporty, o tem co się wokoło nich dzieje choćby to były zdarzenia zgoła błahe. W takich raportach znajdują się opisy skandalików towarzyskich, wiarołomstw, odwiedzin, spacerów poszczególnych osób, zakupów, rozmów zarejestrowanych przez tysiąc par uszów i oczów, powtórzonych pod sekretem komu należy, opracowanych i sklasyfikowanych przez tysiąc urzędników, których jedynem zajęciem jest porządkowanie nadsyłanych dokumentów.

W chwili zajęcia Mandżurji przez wojska japońskie, każdy obywatel japoński posiadał całkowity rynsztunek bojowy, był zarejestrowany miał swój przydział i gotów był na zew stanąć w szeregach milicji lokalnej.

W przeciwieństwie do Japończyków, chytre Chińczyki mają marny wywiad i nędznych agentów. A zdawałoby się, że ci skryci i spostrzegawczy ludzie muszą posiadać wspaniałe Secret Service. Nic podobnego. Brak im zdolności organizacyjnych, są przytem nieporządni i nieprzewidujący. Gdyby mieli aparat administracyjny i tajne fundusze przeznaczone na utrzymanie wywiadu, to zapewne pieniądze nie dochodziłyby rąk adresatów.

Turysta podróżujący obecnie w Mandżurji, rozporządza swobodą sztubaka, śledzonego przez starszych. Zagraniczni wojskowi attaches, przebywający w Mukdenie, nie rozstają się z aniołami stróżami. Podczas przejażdżek suną w ślad za nimi policjanci w samochodach. Jeżeli chcą odpocząć i odetchnąć pełną piersią, to się zamykają w konsulatach.

Konsulat francuski w Mukdenie pozostaje w stałym kotakcie z Pekinem. Japończycy nie mogą przejmować telegramów więc przekręcają szyfr uniemożliwiając obcym porozumiewanie się poza ich plecami.

BISKUP-RYCERZ

Europejczykom, osiadłym w Mandżurji, tak już zbrzydli Chińczycy, bandyckie napady, nierzetelność i ksenofobja ludzi z warkoczami, że powitano z entuzjazmem Japończyków. Zamach stanu wydał się im wyzwoleniem od przemocy. Ale dzisiaj nastrój się zmienił. Obcy nienawidzą „wschodnich" ludzi, hurtem i detalicznie życząc im wszystkiego najgorszego i przeklinają Ligę Narodów.

Gdy przyjechałam po raz pierwszy do Mukdenu — opowiada Titayna — zastałam w naszym konsulacie francuskiego biskupa, Opowiadał zdarzenia, jakie miały miejsce. Okazało się, że najbogatsi Chińczycy schronili się — jak to zwykle bywało — do pałacu biskupiego. Przez całą noc budynek oblegany był przez bandytów, którzy przypuszczali szturm do bram. Księża i zakonnicy, uzbrojeni od stóp do głów, odpierali atak ha łastry. Napastni y rozproszyli się dopiero o świcie. Nikt nie przybył na pomoc oblegąnym — policja chińska i wojska japońskie zachowały zupełną neutralność. Ze policja chińska nie okazała zdenerwowania niema w tem nic dziwnego wystarczy wszakże odgłos strzału, albo pojawienie się jednego bandyty żeby zmusić do ucieczki stróżów bezpieczeństwa. Zaś Japończycy byliby bardzo zadowoleni ze zwycięstwa bandytów, Mieliby nową sposobność wysłania raportu do Genewy, a nawet do całego świata.

EGZEKUCJE

Obecnie policja w Mukdenie składa się jeszcze z Chińczyków. Zakneblowani bandażami rugulują ruch uliczny i pilnują robotników, zakładających rury gazowe.

Bandyci pochwyceni na gorącym uczynku są przekazywani oprawcom chińskim. Byłam niechcący świadkiem jednej takiej egzekucji — Titayna. Skazaniec przymocowany do drewnianego pala, na którym wypisano jego zbrodnie odprowadzany był przez wyjącą tłuszczę.

Gawiedź uliczna, spragniona ucieszn ych widowisk towarzyszyła mu na miejsce kaźni, obrzucając go obelgami i plując mu w twarz Po przybyciu na miejsce egzekucji kat bezzwłocznie ściął mu głowę. Chińczycy w takich razach wyrażają radość z powodu zgonu złodzieje a Japończycy umywają ręce.

A jednak,..

Można czasem spotkać w Mukdenie pusty ciężarowy samochód. Na przedzie stoją dwaj japońscy żołnierze i czegoś pilnują. Ale czego? Mój znajomy postanowił sprawdzić o co chodzi. Stanął w oknie drugiego piętra pewnego domu w Mukdenie i zajrzał do wnętrza samochodu.

Na deskach leżeli pokotem skrępowani powrozami Chińczycy...

Szykany Łotwy

DYNEBURG 13. 12. — W sobotę upłynął 2-tygodniowy termin, dany przez sąd okręgowy w Dyneburgu zarządowi głównemu Związku Polaków na Łotwie na nadesłanie informacji o działalności Związku. Zarząd główny jak i filje Związku dostarczyły sądowi żądanych informacji. Przypuszczają tu, że wyrok w sprawie Związku Polaków na Łotwie zapadnie z końcem stycznia.

RYGA, 13. 12. — Na mocy wyroku sądowego prezes polskiego komitetu wyborczego w Rydze, Napoleon Liberis, skazany został na 7 dni aresztu z zamianą na 25 łatów grzywny za udzielenie głosu obywatelowi polskiemu, ks. Nowakowi, na przedwyborczym wiecu polskim w d. 20 września rb. w Rydze Przemówienie ks. Nowaka sąd uznał za podżegające i z tego tytułu p. Liberis został pociągnięty do odpowiedzialności, jako odpowiedzialny za wiec.



Pomimo swego wysokiego stanowiska premjer Laval nie przestał utrzymywać stosunków przyjacielskich ze swoim kolegą z młodych lat Eugenjuszem Stuberem, pełniącym funkcje tragarza w Paryskich Halach Targowych.

Berlin zdementował pogłoskę o zamordowaniu HITLERA

PRAGA 13. 12. — Dziś popołudniu doszła tu z pogranicza niemieckiego wiadomość, pochodząca z Bawarji, jakoby Adolf Hitler miał być zamordowany. Zapytany o istotny stan rzeczy, Berlin zdementował tę pogłoskę.

BERLIN, 13. 12. — Tajemnicę wczorajszego pobytu Hitlera w Berlinie wyjaśnia komunikat biura prasowego partji narodowo-socjalistycznej, stwierdzając, iż przywódcą narodowych socjalistów zamierzał wygłosić, na zaproszenie amerykańskiego koncernu prasowego Hearsta, ubiegłej mocy mowe, która miała być transmitowana przez radjostacje amerykańskie; w ostatniej chwili interwenjował rząd Rzeszy, nie dopuszczając do wygłoszenia przemówienia. Wobec tego, przemówienie Hitlera przekablowane zostało do Ameryki i w dniu dzisiejszym miało tam być ogłoszone.

W mowie swej Hitler raz jeszcze przedstawił w skrócie dzieje ruchu narodowo-socjalistycznego od roku 1919, kiedy stronnictwo założone zostało przez 7 działaczy, aż do chwili obecnej.

Dalej Hitler ostrzega przed lekceważeniem niebezpieczeństwa przewrotu bolszewickiego w Niemczech. Uwiecznienie nienawiści wojennej, której wyrazem ma być, zdaniem Hitlera, traktat wersalski, prowadzi nieuchronnie do zachwiania solidarności międzynarodowej, a co za tem idzie, do rewolucji światowej. Hitlerowcy uznają wszystkie prywatne zobowiązania dłużnicze Niemiec, ale nigdy nie zgodzą się na uznanie reparacji, nałożonych, jak twierdzi, na Niemcy ze względów politycznych. W końcu Hitler zaznaczył, że w najbliższym czasie oczekuje objęcia władzy na drodze ściśle legalnej.

KRONIKA

GRUDZIEŃ

14

Poniedziałek

KALENDARZYK

Dyoskora

Nowe kawały podatkowe

(a) Ustawa o funduszu drogowym i wprowadzony w związku z tem podatek drogowy od biletów w autobusach, pobierany w wysokości 33 proc wartości biletu, wywołały sprzeciwy przedsiębiorców autobusowych, którzy nawet unieruchomili niemal całkowicie autobusy, motywując to niemożnością wykupienia biletów.

Jak się obecnie dowiadujemy, na skutek zabiegów Związku Wł. Autobusów, Ministerstwo Robót Publicznych przystąpiło do opracowania noweli do ustawy o państwowym funduszu drogowym, kierując się przytem wnioskami przedsiębiorców autobusowych.

Zasadnicza zmiana dotychczasowego opodatkowania ma pójść po linji opodatkowania w pierwszym rzędzie materjałów pędnych.

Władze wychodzą z założenia, iż jest to najradykalniejsza repartycja opłat drogowych, nikt bowiem bez benzyny nie może kursować samochodem, a z chwilą opodatkowania tejże opłaty zostaną równomiernie rozłożone w stosunku do wysokości zużycia dróg.

Niezależnie od tego przewidywana jest zniżka opłat drogowych przy rejestracji samochodów, a mianowicie od wagi do 50 proc., a w niektórych wypadkach powyżej 50 proc.

Ponadto mają być również wprowadzone opłaty drogowe od opon samochodowych i motocyklowych.

Z nędzy i głodu

(a) W bramie domu przy ulicy Daniłowskiego 3 usiłowała pozbawić się życia bezrobotna Julja Walińska, zamieszkała przy ulicy Kolejnej 5.

Walińska pozostając bez pracy i środków do życia, usiłowałą się zatruć jodyną. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą w stanie osłabionym do szpitala.

x x x

(a) W bramie domu przy ulicy Piotrkowskiej 214 zatruła się w celach samobójczych kwasem solnym, zamieszkała pod tymże adresem 18-letnia Mania Grynsztajn. Chorą po udzieleniu pierwszej pomocy przywieziono w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Powodem desperackiego czynu był zawód miłosny.

x x x

(a) W bramie domu przy ulicy Zielonej 3 p[illegible]iła zamach samobójczy 27 letnia Feli cja [illegible]bowska, mieszkanka Sieradza, przybyła [illegible] Łodzi w poszukiwaniu pracy.

Grzybowska znajdując się bez dachu nad głową i środków do życia, jak również nie mając środków na powrót do rodziny, postanowiła pozbawić się życia i w tym celu zażyła większą dozę sublimatu. Do chorej wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po przepłukaniu żołądka przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

x x x

(a) Na Placu Leonhardta popełnił zamach samobójczy przez zatrucie się jodyną, pozostający bez pracy i środków do życia 44-letni August Rippel, bez stałego miejsca zamieszkania.

Choremu udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, który go następnie przewiózł w stanie osłabionym do szpitala zbiorni miejskiej.

Dwa fatalne upadki

(a) Na ulicy Brzezińskiej 74 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek ofiarą którego padła zamieszkała pod tymże adresem 74-letnia Józefa Bartnicka Staruszka potknęła się i upadła tak fatalnie do ścieku, że doznała pęknięcia kości biodrowej.

Wezwany przez przechodniów lekarz pogotowia ratunkowego, po nałożeniu opatrunku unieruchamiającego, przewiózł ranną w stanie ciężkim do szpitala okręgowego kasy chorych.

(a) Na ulicy Młynarskiej 35 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padła 75-letnia Marja Zurch, zamieszkała przy ulicy Zawiszy 28.

Zurchowa przechodząc przez jezdnię potknęła się na oślizgłym zboczu rynsztoku i u[illegible] tak nieszczęśliwie, że złamała rękę i [illegible]yła głowę. Wezwany na miejsce wypa[illegible] lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł ranną w stanie ciężkim do szpitala Poznańskich.

Trzy grzyby w barszcz

(a) W roku 1914 powołany został jako rezerwista Michał Lipiec, zamieszkały wówczas w Łodzi wraz z żoną swą Zofją, z którą był żonaty zaledwie od roku.

Zofja Lipcowa, przez czas dłuższy oczekiwała na powrót męża i w czasie wojny zamieszkiwała u rodziców swych we wsi Gombiki, powiatu Radomszczańskiego.

Obecnie z powodu zastoju w przemyśle Lipcowa również przebywała na wsi.

Lipiec natomiast przebywał w Rosji przez czas dłuższy i zapoznał tam niejaką Heleną Berłowską z którą już za rządów sowieckich wziął ślub cywilny.

W roku 1928 Lipiec zatęskniwszy za ojczyzną, poczynił starania i w rezultacie powrócił do Polski.

W czasie poszukiwań za pierwszą żoną Zofją dowiedział się iż rzekomo uzyskała ona sądowne uznanie małżonka swego Lipca za zaginionego i wyszła po raz drugi za mąż i zamieszkuje w Gombikach.

Zadowolony z takiego obrotu rzeczy, Lipiec pozostawił pierwszą żonę w spokoju i sam zapoznał się z Marją Przybylak, z którą też wziął ślub. Małżonkowie zamieszkali przy ul. Okopowej 6.

Przed niedawnym czasem Lipcowa Zofja dowiedziała się, iż mąż jej powrócił i wszczęła poszukiwania, Gdy dowiedziała się że mąż wziął ślub z drugą, wszczęła awanturę, jak się bowiem okazało informacje co do jej powtórnego zamążpójścia były mylne. Nadomiar złego przybyła z Rosji trzecia żona Lipca-Berłowska, która również poczęła rościć pretensje. Widząc, że awantura skończy się bardz smutno, Michał Lipiec znikł z horyzontu i wyjechał w nieznanym kierunku, pozostawiając trzy zrozpaczone żony. Za zbiegłym wszęło poszukiwania.

Rezultaty wymiany poglądów

(a) W podwórzu domu przy ulicy Kalenbacha 28 wynikła bójka w czasie której została pobita lokatorka tegoż domu 38-letnia Marja Kwaśniewska. Jak się okazało Kwaśniewska znajdując się w stanie pijanym wywołała awanturę. Ranną opatrzył przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia.

(a) Na ulicy Młynarskiej 3 napadnięty został przez nieznanych sprawców i pobity tępem narzędziem 32-letni Wacław Brzeziński murarz zamieszkały przy ulicy Wspólnej 7. Brzeziński odniósł liczna rany głowy i rąk. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył poturbowanego. Za napastnikami wdrożono poszukiwania.

—o—

(a) Na ulicy Cymera przy ulicy Limanowskiego wynikła bójka między trzema pijakami, a mianowicie 29-letnim Stanisławem Zytkiem (Fajfra 13) 33-letnim Bolesławem Cytryną (Brzezińska 52) i 42 letnim Piotrem Lewandowskim (Pawia 6).

Wszyscy trzej awanturnicy wracając pijani wszczęli między sobą sprzeczkę a następnie bójkę w czasie której zadali sobie liczne rany kijami i nożami. Bójkę zlikwidowała policja która zatrzymała awanturników w komisarjacie gdzie wezwany lekarz pogotowia opatrzył im rany.

—o—

(a) W cegielni Maurera wynikła bójka między strycharzami Janem Kubikiem i Stefanem Lachowskim zamieszkałymi w cegielni.

W czasie bójki odnieśli obaj liczne rany Przyczem Lachowskiego przewieziono w stanie osłabionym do szpitala.

Humor

OKROPNA POGROZKA

— Więc istotnie postanowiłeś dać się po śmierci spalić w krematorjum?

— Moje postanowienie jest niezłomne. Muszę iść z prądem czasu

— Nie będę się z tobą spierał. Ale ostrzegam cię, że z chwilą gdy to uczynisz mój dom będzie dla ciebie zamknięty

HUMOR-TO ZDROWIE!

Tygodnik SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY **„ŻÓŁTA MUCHA" - „TSE-TSE"**

na czwarty rok (1932 r.) wydawnictwa wydaje następujące **PREMJE:**

Każdemu, kto **do 15 stycznia 1932 roku prześle na P. K. O. Nr. 17440 „Swast"** lub bezpośrednio do **Administracji, WARSZAWA, ul. Wspólna 6** przedpłatę

KWARTALNĄ (zł. 2 gr. 50), doślemy **bezpłatnie książkę** Ottwella Binnsa p. t. „Wyspa pięciu palm" (str 192 cena zł. 1 gr. 90)
PÓŁROCZNĄ (zł. 4 gr. 50) doślemy **bezpłatnie książkę** Hr. der Biggersa p. t. „Za kurtyną" — (2 tomy str 364 cena zł. 2 gr 90)
ROCZNĄ (zł. 8 —), doślemy **bezpłatnie książkę** Zane Grèy'a p. t. „Gwiazdy Zachodu" (str. 380 cena zł. 5. —).

Premje zostaną dosłane do 1 lutego 1932 r. względnie mogą być odebrane w **Redakcji, Wspólna 6**, w godzinach od 10 do 4 p.p., poczynając od 20. I. 1932 r.

NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY NUMERY OKAZOWE.

KINO-TEATR

RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

DZIS! **Wspaniałe arcydzieło filmowe** DZIS!

genjalnego reżysera, **E. A. Duponta** p. t.

SPÓŹNIONY ROMANS (ZATRACONY PRZYLĄDEK).

Konflikt 3-ch mężczyzn o jedną kobietę! Romans zdala od życia! Spętane namiętności! Krzyk pragnienia! Miłość stalowych ludzi! Malownicze tło południowych wybrzeży i portów w których rodzi się często miłość na bagnisku.

W rolach głównych: **Fay COMPTON i Frank HARVEY.**

Orkiestra pod dyrekcją **p. L. Kantora**

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15 w soboty o g. 4, w niedz. i św o godz. 3, 4,30, 6, 7,30 i 9.15. W niedzie e i święta PASSE-PARTOUT prócz urzędowych NIEWAŻNE.

DRZEWKA owocowe Parkowe

w dobroci gwarantowanej sadzić — to jest najlepsza lokata gotówki. Nabywać je można w najstarszej firmie **LEON KOŁACZKOWSKI senior,** ul. PRZĘDZALNIANA Nr. 86



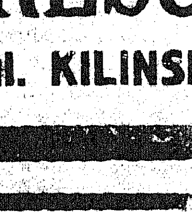
NIGDZIE TANIEJ NIE KUPICIE

ŁÓŻKA metalowe. **MATERACE** wszelkiego rodz. **WÓZKI DZIECIĘCE** wnajwięk wyborze i t. p. poleca **najstarsza fabryka mebli żelaz.**

J. B. WOŁKOWYSKI

Łódź, Narutowicza 11 tel. 137-70

UWAGA: Łóżka dziecięce z siątkami i materacami drucianemi **od zł. 40.**



WOZKI dziecięce **ŁOZKA** metalowe **MATERACE** byz spręż. „PATENT" **WYŻYMACZKI** amer, **UMYWALKI** Na dogodnych warunkach

w Fabrycz. Składzie „DOBROPOL"

Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

Na wypłatę

Palta męskie i damskie

Obuwie

Swetry

firanki, chodniki, dywany, galanterja, bielizna.

Piotrkowska 37

III wejście I pię tro

Różne

SKLEP

Kazimiery Zielonko

Al. Kościuszki 37,

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

Cebulki kwiatowe

sprzedaż cebulek tylko do 15 grudnia) oraz nasiona do jesiennego i zimowego siewu, polecają składy

L. Jasińskiego w Łodzi ul. Andrzeja 10, tel. 168-56

w Łęczycy ul. Poznańska 30, tel. 125

DRZEWKA OWOCOWE

ozdobne i krzewy najtaniej bo zwłasnych szkółek Orla 1 róg Sienkiewicza.

Okazja tanio do sprzedania: 2 palta męskie, futro męskie na elkoch i futro damskie karakułowe ul. Piotrkowska 73 front, mieszkania 6.

Szewcy.

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, :—: Al. KOSCIUSZKI 22

Telefon 158-38

Specjalność. detaliczna sprzedż zelówek trwałych na wodę

DRZEWKA Owocowe Parkowe Iglaste

krzewy, róże, rośliny zimotrwałe i Dalje - **Georgilie.** poleca w wielkim wyborze

JERZY KOŁACZKOWSKI

Zakład Ogrodniczy, Łódź, Piotrkowska 241.

Kwiaty cięte i doniczkowe.

TYLKO

za 50 zł.

Jednolampowy APARAT-RADJO

dający kilkanaście stacji. — Spróbuj będziesz zadowolony

— RADJO-ELEKTROLA —

JERZY KRZYŻANOWSKI

Andrzeja 4 — tel. 201-04.

Wydawca K. Kowalski. Redakto odpow. Leon Burchard

W tłoczni T. Czajewskiego Al. Kościuszki